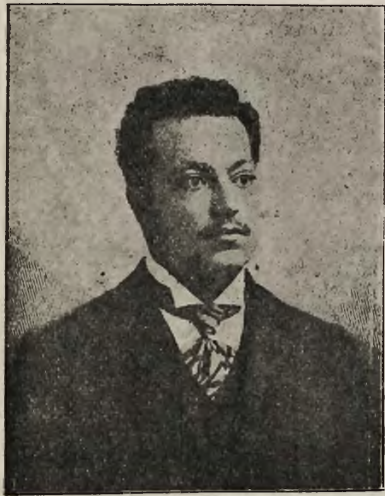


Senzacyjny proces w Turynie.

Przed sądem w Turynie toczy się sprawa sensacyjnego morderstwa, jakie jeszcze w roku 1902 popełniono na osobie hrabiego Bonmartiniego w Bolonii.

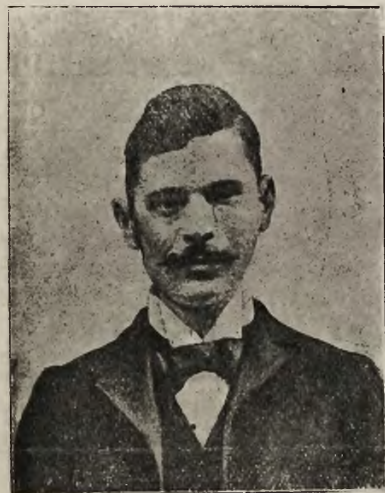


Senzacyjny proces w Turynie:
Adwokat Tullio Murri.

Proces ten, który potrwa zapewne czas dłuższy, bo do rozprawy zawieszono przeszło 300 świadków, nie tylko w całych Włoszech, ale i w całej Europie budzi ogromne zainteresowanie. Na ławie oskarżonych zasiada pod zarzutem tej strasznej zbrodni kwiart inteligencji włoskiej, ludzie, którzy przed paru

laty zajmowali wybitne stanowiska, których imiona były wymawiane niegdyś z czcią i szacunkiem...

W drugiej połowie sierpnia 1902 zamieszkały w Bolonii hrabia Bonmartini, mąż córki starego i poważanego przez wszystkich profesora uniwersytetu dra Augusta Murriego, Teodolindy, znikł bez śladu.



Senzacyjny proces w Turynie:
Doktor Pio Naldi.

Zrazu nikt nie zwracał na to uwagi i owo tajemnicze zniknięcie młodego magnata przeszłoby było niespostrzeżenie, gdyby wypadkowo całkiem nie znaleziono dn. 28 sierpnia zwłok jego w domu, w którym zamieszkiwał.

W pokoju, w którym leżały zwłoki hrabiego strasznie zeszpecone kilkunastoma pchnięciami sztyletu, znalazła policja dwa kieliszki, butelkę ze szampana marki „Extra Dry“, okruszki ciast i porozrzucone po podłodze niektóre części garderoby damskiej, zdobnej w bogate koronki,



Senzacyjny proces w Turynie: Hr. Teodolinda Bonmartini.

wykwintnej w tym guście, jakim odznaczają się lepsze damy z półświatka.

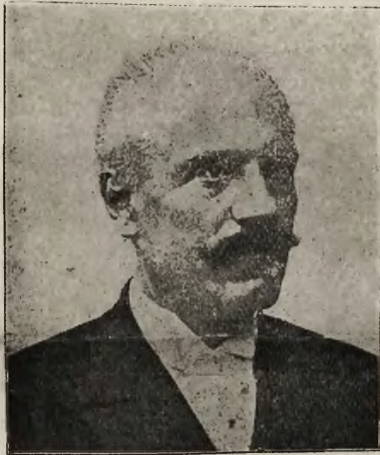
W pierwszej chwili policja myślała, że hrabia Bonmartini padł ofiarą jakiejś kokoty i jej utrzy-



Senzacyjny proces w Turynie: Dom hr. Bonmartiniego w Bolonii, gdzie go zamordowano.

manków, że zamordowano go dla rabunku, ale niebawem śledztwo przybrało inny kierunek.

Z dnia na dzień piętrzyły się dowody i poszlaki, że moralną autorką zbrodni była sama hrabina Teodolinda Bonmartini, która w chwili, gdy na jej mężu spełniono morderstwo, bawiła w Wenecji i na wieść o tragicznym zgonie męża przy-



Senzacyjny proces w Turynie:
Prof. August Murri, ojciec Tullia i hrabiny Bonmartini.

wzięła ciężką żalobę, zaczęła go opłakiwać, chociaż za życia panowała między nimi wieczna niezgoda.

Śledztwo wykazało, że dumna Włoszka, choć brzydka, choć pozująca na niezwykle cnotliwą damę, miała kochankę. Kochankiem tym był doktor Carlo Secchi.

Hrabina Teodolinda oddała mu swe serce jeszcze za swych panieńskich czasów, pokochała go z całą namietnością swej gorącej krwi południowej, a Secchi za te uczucia płacił jej wzajemną miłością, zdolną do największych poświęceń.

Profesor August Murri, mimo, że szalenie kochał swą córkę, nie chciał zezwolić na małżeństwo jej z młodym, ubogim lekarzem i Teodolinda oddała swą rękę bogatemu hrabiemu Bonmartiniemu, którego wprost powiadomiła o swych uczuciach dla doktora Secchi.

Rzecz prosta, że w tych warunkach pożycie młodego małżeństwa nie mogło być szczęśliwym, ale zdawałoby się także, że hrabina Teodolinda nie miała powodu do nastawiania na życie swego męża.

Lecz dumna Włoszka, której tajemny stosunek z kochankiem nie wystarczał, żywiła w swej duszy jedno pragnienie: oto za każdą cenę chciała połączyć się z Secchim związkiem małżeńskim.

Aby się to jednak stać mogło, hrabia Bonmartini musiał umrzeć!...

Przy zwłokach hrabiego Bonmartiniego znaleziono skrwawiony nóż chirurgiczny. Śledztwo wykazało, że był on własnością doktora Piusa Naldi, którego widywano bardzo często w towarzystwie brata hrabiny Teodolindy, adwokata Tullia Murriego.

Był to pierwszy promyk światła, jaki padł na tę tajemniczą sprawę. Policja przyszła do przekonania, że mordercą musiał być doktor Pius Naldi, który po wykryciu morderstwa umknął za granicę

i zatarł za sobą wszelkie ślady. Ale Naldi musiał mieć współników. Kto byli ci współnicy?

Policja zrazu nie śmiała skierować swych podejrzeń na młodego Tullia Murriego. Tullio, jeden z najwybitniejszych działaczy społecznych we Włoszech, redaktor pisma „La Sqilla“, kandydat na posła do parlamentu, znany powszechnie z uczciwości i otaczany szacunkiem nawet ze strony swych politycznych przeciwników, mimo swych stosunków z Naldim, był wyższym ponad wszystkie podejrzania; nikomu nawet przez myśl nie przeszło, aby on mógł być jednym z morderców. A jednak i Tullio w tym samym czasie wyjechał za granicę...

Tymczasem policja wykryła, że tuż obok pomieszkania hrabiego Bonmartiniego w drugim domu hrabina Teodolinda odnajmowała pod obcym nazwiskiem dwa pokoje, w których miewała czułe schadzki z swoim kochankiem Secchim. W tem mieszkaniu znaleziono również szampan „Extra Dry“ i inne ślady bachanalii, jakie się tam odbywały.

Równocześnie doktor Naldi, nekany wyrzutami sumienia, wrócił i sam oddał się w ręce policji.

I Tullio Murri postanowił odpokutować swą zbrodnię. Stanął w Roweredo przed komisarzem włoskim i przyznał się do wszystkiego.

Wtedy aresztowano hrabinę Teodolindę i jej pokojówkę, a kochankę Tullia, Rożynę Bonetti. Wówczas sądowi przedstawił się całokształt tej potwornej zbrodni.

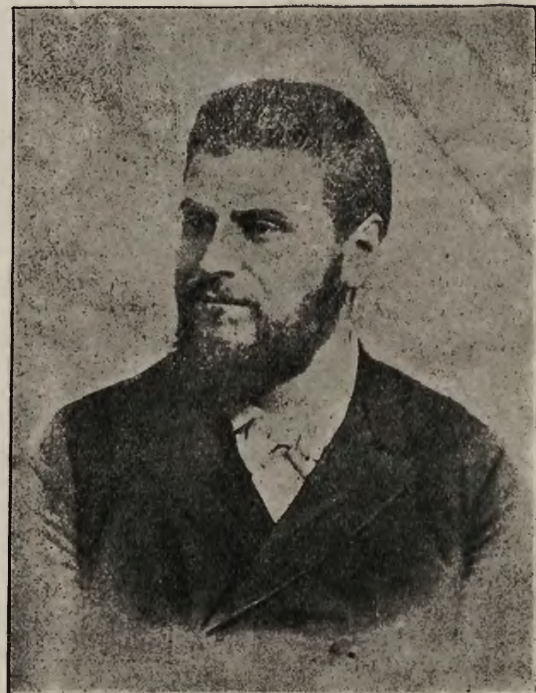
Za namową siostry, przy pomocy kochanki, która, spoiwszy hrabiego, ułatwiła dostęp do jego pomiesz-



Senzacyjny proces w Turynie:
Rosina Bonetti, pokojówka hr. Teodolindy, kochanka Tullia Murriego.



Senzacyjny proces w Turynie:
Doktor Carlo Secchi, kochanek hrabiny Bonmartini.



Senzacyjny proces w Turynie: Zamordowany hrabia Bonmartini.

szkania, Tullio wraz z Naldim wtargnęli do pokoju, gdzie hrabia zabawiał się z Rożyną, i dokonali morderstwa. Naldi „za fatygę“ otrzymał trzy tysiące lirów...